

Sygn. akt II AKa 90/20

**1**

**2 WYROK**

**2.1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 17 września 2020 r.

**3 Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:**

**4 Przewodniczący: SSA Maciej Żelazowski (spr.)**

**5 Sędziowie: SA Małgorzata Jankowska**

**6 SA Stanisław Stankiewicz**

**7 Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Pajewska**

**8 przy udziale Zastępcy Prokuratura Rejonowego w Gryficach Anny Brzózki**

**9 po rozpoznaniu w dniu 17 września 2020 r. sprawy**

**10 M. Ć.**

**11 oskarżonego z art. 13 § 1 kk w związku z art. 148 § 1 kk w zbiegu z art. 157 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk**

**12 na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego**

**13 od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**14 z dnia 17 stycznia 2020 r. sygn. akt III K 244/19**

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. J. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym, w tym od opłaty.

SSA Stanisław Stankiewicz SSA Maciej Żelazowski SSA Małgorzata Jankowska

<b>UZASADNIENIE</b>			
Formularz UK 2	Sygnatura akt	II AKa 90/20	
Załącznik dołącza się w każdym	1		

przypadku. Podać liczbę załączników:		
1. <b>CZĘŚĆ WSTĘPNA</b>		
<b>0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji</b>		
Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2020 r., sygn. akt III K 244/19		
<b>0.11.2. Podmiot wnoszący apelację</b>		
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
# oskarżyciel posiłkowy		
# oskarżyciel prywatny		
# obrońca		
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego		
# inny		

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>			
<b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b>			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo		

	błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu			
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia			
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
<b>0.11.4. Wnioski</b>				
#	uchylenie	#	Zmiana	
<b>2. Ustalenie faktów w związku z</b>				

<b>dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy</b>				
<b>0.12.1. Ustalenie faktów</b>				
<b>0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.				
<b>0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione</b>				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
<b>0.12.2. Ocena dowodów</b>				
<b>0.12.2.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów</b>				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
<b>0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów</b>				

<b>(dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)</b>			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	
<b>. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</b>			
Lp.	Zarzut		
3.1.	zarzuty obraży przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia, a to:  „a) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego, w zakresie w jakim Sąd odmówił im wiary, podczas gdy prawidłowa analiza i ocena tego dowodu powinna prowadzić do wniosku, że wyjaśnienia te są	# zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny	

spójne i  
konsekwentne i nie  
zawierają  
wewnętrznych  
sprzeczności, a  
oskarżony zarówno  
w postępowaniu  
przygotowawczym  
jak i sądowym  
konsekwentnie  
wyjaśniał, iż działał  
jedynie w obronie  
koniecznej i nie miał  
zamiaru  
pozbawienia życia  
pokrzywdzonego,

b) art. 7 k.p.k.  
poprzez dokonanie  
dowolnej oceny  
materiału  
dowodowego,  
zgromadzonego w  
sprawie, a w  
szczególności  
zeznań  
pokrzywdzonego  
poprzez uznanie  
ich za w pełni  
wiarygodne i spójne,  
podczas gdy ze  
zgromadzonego  
materiału  
dowodowego  
wynika, iż  
pokrzywdzony  
wielokrotnie  
zmieniał swoją  
wersję wydarzeń  
i również inaczej  
przedstawiał ją  
poszczególnym  
świadkom, raz  
wskazując iż  
oskarżony go nagle  
zaatakował bez  
powodu, innym  
razem że chodziło  
o to że dzień  
wcześniej pobił A.

P. (1), a w jeszcze innych zeznaniach wskazał, iż chodziło o narkotyki, a nadto raz wskazuje, iż był to nagły cios a raz, że była to szamotanina - co potwierdzają zeznania świadka J. B., a co w związku z powyższy czyni zeznania pokrzywdzonego niewiarygodnymi,

c) art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie, a w szczególności zeznań świadka H. P. (1), której zeznania Sąd uznał za w pełni wiarygodne, rzeczowe, spójne i konsekwentne, podczas gdy całościowa i szczegółowa analiza jej zeznań, powinna prowadzić do wniosków odmiennych, bowiem jej poszczególne zeznania różniły się znacząco jak chociażby w kwestii tego, co powiedział do niej oskarżony po tym jak przybiegł do niej do domu bezpośrednio po zdarzeniu oraz w zakresie wskazania przyczyny całego zajścia, którą miał



jej przedstawić  
pokrzywdzony,  
wskazując iż był to  
odwet za pobicie  
jej syna a raz, iż  
chodziło o narkotyki,  
co w konsekwencji  
czyni jej zeznania  
niekonsekwentnymi  
oraz niezbieżnymi z  
pozostałym  
materiałem  
dowodowym,

d) art. 7 k.p.k.  
poprzez dokonanie  
dowolnej oceny  
materiału  
dowodowego,  
zgromadzonego w  
sprawie, a w  
szczególności  
zeznań świadka  
funkcjonariusza J.  
B., nie dając im  
wiary tylko i  
wyłącznie dlatego,  
iż brak jest  
innego dowodu  
potwierdzającego  
jego zeznania,  
podczas gdy świadek  
ten w sposób spójny  
i logiczny zeznał,  
iż pokrzywdzony  
bezpośrednio po  
zdarzeniu  
powiedział mu  
wprost, iż szarpał  
się z oskarżonym  
w wyniku czego  
odniósł obrażenia,  
co w konsekwencji  
potwierdza wersję  
przedstawioną przez  
oskarżonego,

e) art. 5 §  
2 k.p.k. poprzez  
nierozstrzygnięcie

	<p>niedających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu winy i sprawstwa w takim zakresie w jakim przyjął to Sąd I instancji, a daje podstawy do przypisania oskarżonemu działania w obronie koniecznej lub przekroczenia jej granic".</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Odnosząc się do zarzutów obrazy przepisu art. 7 k.p.k. w pierwszej kolejności nie sposób było zgodzić się z zarzutem wadliwej oceny zeznań pokrzywdzonego B. B. (1) dokonanej przez Sąd I instancji. Zarzut ów bowiem oparty został w zasadzie jedynie na kwestii występowania dowodów wskazujących na to, że pokrzywdzony po</p>			

czynnie kilku osobom przedstawiał różne przyczyny zajścia (zemsta za pobicie, spór o narkotyki) oraz wskazywał jednym razem, że otrzymał jeden nagły cios, a drugim razem, że się szarpał. Autor apelacji kwestionując wiarygodność i spójność relacji pokrzywdzonego, żadną miarą nie odniósł się natomiast do samej treści tego dowodu. Dokładna zaś analiza zeznań pokrzywdzonego w pełni uprawniała Sąd I instancji do uznania ich za spójne, logiczne i konsekwentne. Pokrzywdzony bowiem cały czas praktycznie identycznie opisywał przebieg zajścia, a rozbieżności dotyczyły, poza jedną, okoliczności marginalnych. Nedorzecznnością zatem byłoby uznanie, że zeznania pokrzywdzonego są niewiarygodne dlatego, że w postępowaniu przygotowawczym mówił, że to on otworzył oskarżonemu drzwi mieszkania, a na rozprawie

stwierdził, że  
uczyniła to siostra.  
Okoliczność owa  
była bowiem tak  
marginalna, że na  
pewno  
pokrzywdzony nie  
przykładał do niej  
wagi i stąd  
rozważana  
rozbieżność. Także  
to, że na rozprawie  
pokrzywdzony  
podał, że usiedli  
na torach, odwrócił  
się i otrzymał  
cios nożem w  
szyję, tylko pozornie  
wskazywało na  
przedstawienie  
odmiennej wersji  
wydarzeń (w toku  
śledztwa  
pokrzywdzony  
podał, że otrzymał  
cios nożem, gdy  
stał). Zauważyć  
bowiem należy,  
że na rozprawie  
pokrzywdzony  
początkowo bardzo  
ogólnie opisał zajście  
i stąd mogło  
powstać wrażenie,  
że podał odmiennie  
niż wcześniej, że  
cios otrzymał gdy  
siedział. Dokładna  
jednak lektura  
owych zeznań  
wskazuje, że był  
to pewien skrót  
myślowy, albowiem  
zaraz w następnym  
zdaniu  
pokrzywdzony  
podał, że po  
otrzymanym ciosie  
przewrócił się, co  
ewidentnie

wskazywało, że faktycznie, tak jak wcześniej twierdził, cios nożem otrzymał, gdy był w pozycji stojącej. Nadto po odczytaniu mu wcześniejszych zeznań pokrzywdzony podtrzymał je i wyraźnie stwierdził, że otrzymał cios, gdy stał, a przewodniczący składu orzekającego stwierdził, że rozważana tutaj rozbieżność była wynikiem lekkiej wady wymowy pokrzywdzonego i odebrania słowa szliśmy, jako usiedliśmy. Oczywiście zatem jest, że rozważana tutaj rozbieżność jawiła się jako pozorna. Identycznie rzecz się miała z kwestią tego, czy pokrzywdzony mówił oskarżonemu w czasie spotkania, że pobił A. P. (2), albowiem nawet jeżeli w pierwszym protokole jego przesłuchania brak było takiego stwierdzenia, to całokształt owych wypowiedzi wskazuje jednak na to, że była mowa o pobiciu. Także zatem owa rozbieżność jawiła się jako pozorna

i nie mogąca mieć znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań B. B. (1). Wreszcie ostatnia rozbieżność dotyczyła tego, że w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzony nie wspominał nic o podniesieniu przez oskarżonego noża i wykonaniu drugiego zamachu w stronę pokrzywdzonego, o czym mówił w czasie kolejnego przesłuchania. Zauważyć jednak należy, że jednocześnie w czasie pierwszego przesłuchania pokrzywdzony wyraźnie mówił, że oskarżony po zadaniu pierwszego ciosu gonił go trzymając nóż w ręce, co wskazuje, że ten ostatni musiał podnieść nóż, tak jak podawał pokrzywdzony w czasie drugiego przesłuchania. Co więcej, dodał, że oskarżony gonił go z nożem bo myśli, że chciał mu go wbić jeszcze raz. Faktycznie zatem, nawet jeżeli oceniane tutaj pierwsze zeznanie było niezbyt precyzyjne w rozważanym tutaj zakresie, to jednak

nawet ono  
sugerowało próbę  
zadania drugiego  
ciosu. Nie dziwi  
zatem, że  
pokrzywdzony  
kwestię tą dokładnie  
opisał w czasie  
dopiero drugiego  
przesłuchania, kiedy  
składał zeznania  
już w bardziej  
komfortowych  
warunkach, niż  
niewiele czasu po  
zajściu i zabiegu  
operacyjnym.  
Należy też  
podkreślić, że  
pokrzywdzony na  
rozprawie  
podtrzymał swoje  
drugie zeznania.  
Przytoczone zatem  
celowo wyżej  
wszystkie  
praktycznie  
rozbieżności w  
relacjach  
pokrzywdzonego,  
ewidentnie  
wskazywały, że nie  
były one tego  
rodzaju, aby  
podważały  
wiarygodność relacji  
pokrzywdzonego. Co  
więcej w swojej  
zasadniczej części  
identycznie i spójnie  
opisywały one  
przebieg wydarzeń.  
Sama zatem ocena  
zeznań  
pokrzywdzonego,  
której apelujący  
jednak nie dokonał  
w pełni uprawniała  
Sąd I instancji do  
dania im wiary i

oparcia na nich  
rozstrzygnięcia w  
sprawie.

Wiarygodności  
zeznań  
pokrzywdzonego, a  
tym samym  
prawidłowości  
dokonanej przez Sąd  
I instancji oceny tego  
dowodu, nie były też  
w stanie podważyć  
tak eksponowane  
w apelacji relacje  
osób trzecich na  
temat tego, jak  
po zejściu jego  
przyczyny opisywał  
sam B. B. (1).  
Oczywiście, H. P.  
(2) zeznała w  
czasie drugiego  
przesłuchania (k.  
90-93), że po  
wyjściu ze szpitala  
pokrzywdzony  
mówił, że został  
ugodzony nożem nie  
za A. P. (2) (czytaj  
za jego pobicie),  
ale za narkotyki, a  
na rozprawie dodała,  
że pokrzywdzony  
raz mówił, że  
został ugodzony za  
pobicie A., a innym  
razem, że chodziło  
o narkotyki (k.  
332v-333). Także  
A. P. (2) podał,  
że po czynie B.  
B. (1) mówił mu,  
że oskarżony chciał  
aby załatwić mu  
narkotyki i wtedy,  
gdy szedł przodem  
został ugodzony  
nożem (k. 217-218).  
Wreszcie P. B.



podał, że gdy przed  
zajściem spotkał  
pokrzywdzonego i  
oskarżonego to ci  
najpierw rozmawiali  
o pobiciu A. P.  
(2), a później  
oskarżony chciał  
żeby pokrzywdzony  
załatwił mu  
narkotyki i obaj  
odeszli. Same w  
sobie owe  
wypowiedzi nie  
mogły jednak  
podważyć  
wiarygodności  
relacji  
pokrzywdzonego co  
do tego, że przyczyną  
ugodzenia nożem  
była zemsta z  
pobicie A. P. (2),  
a nie kwestia  
narkotyków. Trzeba  
bowiem zauważyć,  
że pomimo  
powyższych  
stwierżeń H. P.  
(2) w pierwszych  
zeznaniach (k. 14-15)  
wyraźnie podała, że  
zaraz po czynie  
oskarżony mówił jej,  
że ugodził nożem  
pokrzywdzonego za  
A. (a więc za  
pobicie). Co więcej,  
w czasie drugiego  
przesłuchania  
podała, że A. P.  
(2) opowiadał jej,  
że po zdarzeniu,  
gdy spotkał się  
z oskarżonym, ten  
go przytulił i  
powiedział "to za  
ciebie". Także A. P.  
(2) potwierdził taką  
wersję stwierdzając,

że po zajściu, gdy spotkał oskarżonego przy cmentarzu, ten go przytulił i podał, że zabił pokrzywdzonego za jego pobicie (k. 217-218, 333v). Także interweniujący policjanci: K. M. i R. S. zgodnie zeznali, że H. P. (2) powiedziała im, że oskarżony przyznał się jej do ugodzenia nożem pokrzywdzonego i do tego, że zrobił to za pobicie dzień wcześniej A. P. (2) (k. 21, 333v-334, 334). Wreszcie G. S. podał, że gdy przed czynem spotkał oskarżonego i pokrzywdzonego, ten ostatni powiedział, że idzie wyjaśnić sprawę pobicia A. P. (2) (k. 200-201), a D. S. zeznał, że oskarżony i pokrzywdzony przed zajściem rozmawiali tylko o pobiciu A. P. (2) i gdy pokrzywdzony otrzymał telefon, razem z oskarżonym odeszli (k. 220-221). Wszystkie powyższe dowody wskazują zatem, że przyczyną zajścia była jednak kwestia zemsty za pobicie A. P. (2). Nawet bowiem jeżeli pokrzywdzony po jakimś czasie

od zajścia dwóm osobom powiedział, że przyczyną zajścia były narkotyki, to jednak faktycznie przyczyna zajścia była taka, jak ją wskazywał w swoich zeznaniach w toku postępowania karnego. Decydujące w tym zakresie były bowiem te relacje wymienionych wyżej świadków, w których twierdzili, że na zemstę za pobicie jako przyczynę ugodzenia nożem wskazywał sam oskarżony.

Niedorzecznością w takiej sytuacji byłoby zakładanie, że oskarżony podawał fałszywe tło zajścia bo po prostu nic na tym nie zyskiwał, a nawet taka jego relacja przedstawiała go w bardzo niekorzystnym świetle, gdyż od razu ustawiała go w roli napastnika. Ponadto, zauważyć należy, że oskarżony, nie miał żadnych oporów w toku postępowania przygotowawczego i sądowego, aby mówić o rzekomej chęci kupienia narkotyków. Nie sposób zatem racjonalnie zakładać, że w swoich relacjach

składanych bliskim lub znajomym, ukrywał chęć nabycia narkotyków i dlatego mówił o ugodzeniu nożem z zemsty za pobicie A. P. (2). Trzeba również stwierdzić, że wielce prawdopodobne jest, że oskarżony jako pretekstu do wywabienia pokrzywdzonego w odludne miejsce użył kwestii chęci nabycia narkotyków, co sugerują zeznania P. B., a pokrzywdzony po prostu nie chciał przyznawać, że miał możliwość ich załatwienia. To zaś tłumaczyło dlaczego w jego relacjach z innymi osobami pojawiała się także kwestia narkotyków.

Ostatecznie zatem kwestia tła zajścia, która zresztą tylko pośrednio mogła wpłynąć na ustalenie jego przebiegu, nie była w stanie podważyć wiarygodności zeznań pokrzywdzonego i w efekcie ustalenia, że ten został z zemsty za pobicie A. P. (2) niespodziewanie ugodzony nożem, tak jak podawał. Trzeba przy tym podkreślić, że gdyby

było tak jak  
wyjaśniał oskarżony,  
a więc, że to  
pokrzywdzony  
zagroził mu nożem i  
zażądał pieniędzy, to  
niewątpliwie właśnie  
tak przedstawiłby  
w swoich relacjach  
przebieg zajścia. W  
takiej sytuacji jawił  
się bowiem jako  
ofiara napadu, która  
jedynie się broniła,  
a jego relacja  
mogłaby zapewnić  
mu bezkarność.  
Elementarne zatem  
zasady  
doświadczenia  
życiowego i  
logicznego  
rozumowania nie  
pozwalały na  
przyjęcie, że  
rzekoma ofiara  
napadu, zamiast  
opisywać jego  
przebieg,  
opowiadała innym  
osobom, że sama  
dokonała napadu na  
pokrzywdzonego i  
ugodziła go nożem,  
a nawet zabiła. Co  
więcej, nikt w takiej  
sytuacji nie starałby  
się pozbyć noża (tak  
zeczali H. P. (2),  
R. W., K. M. i R.  
S.) nie chciał uciekać  
(tak zeczala H. P.  
(2)) i na pewno nie  
podawałby  
fałszywego tła  
zajścia i to takiego,  
które jednoznacznie  
wskazywało kto

był rzeczywistym  
napastnikiem.

Wskazując na  
wadliwą ocenę  
dowodów z zeznań  
świadków H. P. (2),  
B. B. (1) oraz J.  
B. oraz wyjaśnień  
oskarżonego i  
nakazując przyjęcie  
wersji podanej przez  
tego ostatniego,  
apelujący oparł się  
w zasadzie na dwóch  
kwestiach, a to na  
wskazanych wyżej  
rozbieżnościach  
relacji  
pokrzywdzonego co  
do przyczyny zajścia  
oraz na rzekomej  
szarpaninie jaka  
miała mieć miejsce  
pomiędzy stronami  
zajścia (o czym  
niżej). Zignorował  
natomiast nie tylko  
wskazane wyżej  
okoliczności, ale  
również zasadnie  
podnoszoną przez  
Sąd I instancji treść  
opinii biegłego z  
zakresu medycyny  
sądowej (k.  
188-193), w której  
ten na podstawie  
umiejscowienia,  
rozmiarów i  
przebiegu rany  
praktycznie  
wykluczył opis  
przebiegu zajścia  
podany przez  
oskarżonego. Poza  
zatem  
konsekwentnymi  
zeznaniem  
pokrzywdzonego,

poza wypowiedziami oskarżonego kierowanymi po zajściu do innych osób, wskazujących na inny przebieg wydarzenia niż ten jaki podał organom ścigania, w sprawie występował niezwykle obiektywny dowód, który pozwalał ustalić czyja wersja jawiła się jako wiarygodna. Automatycznie na znaczeniu traciła tak eksponowana przez apelującego kwestia wadliwej oceny dowodów w zakresie dotyczącym rzekomej szarpaniny, która miała wskazywać na taki przebieg zajścia, jaki podał oskarżony. Oczywiście J. B. podał, że pokrzywdzony powiedział mu, że się szarpali i został ugodzony nożem, a H. P. (2) zeznała, że oskarżony musiał się nieźle szarpać bo miał zaczerwienione plecy, ale w sytuacji gdy biegły wykluczył patomechanizm obrażeń wskazany przez oskarżonego, który przecież oparty miał być na szarpaninie i przypadkowym ugodzeniu nożem, to powyższe

wypowiedzi  
świadków, albo  
wynikały z  
nieprecyzyjności  
relacji  
pokrzywdzonego  
złożonej J. B. (co  
było zrozumiałe, gdy  
uwzględni się, że  
miała ona miejsce  
zaraz po ugodzeniu  
i w sytuacji  
gdy pokrzywdzony  
krwawił, źle się  
czuł i oczekiwał na  
przyjazd pogotowia  
rachunkowego),  
albo na domysłach  
H. P. (2). Zresztą  
zaczerwienienie  
pleców mogło  
wynikać z  
przeróżnych  
przyczyn i samo  
w sobie nie  
było w stanie  
podważyć opisu  
zajścia podanego  
przez  
pokrzywdzonego.

Ostatecznie zatem  
dokonana przez Sąd  
I instancji ocena  
dowodów z zeznań  
wymienionych wyżej  
świadków i  
wyjaśnień  
oskarżonego jawiła  
się jako logiczna,  
zgodna z zasadami  
wiedzy i  
doświadczenia  
życiowego oraz  
oczywiście treścią  
samych dowodów.  
Pozostawała w tej  
sytuacji pod ochroną  
przepisu (art. 7  
k.p.k.), którego



naruszenie zarzucał apelujący. Jeszcze raz należy podkreślić, że niedorzecznością byłoby przyjęcie wersji oskarżonego o żądaniu wydania pieniędzy ze strony pokrzywdzonego, o szarpaninie i przypadkowym ugodzeniu nożem, w sytuacji, gdy oskarżony posiadał ewidentny motyw do ataku na pokrzywdzonego (zemsta za pobicie dzień wcześniej A. P. (2)) w sytuacji, gdy po zajściu oskarżony innym osobom nie tylko ani słowem nie wspomniał o tym, że był ofiarą napadu i się bronił, co byłoby przecież naturalnym zachowaniem, ale jeszcze wskazywał, że ugodził nożem lub nawet zabił pokrzywdzonego z zemsty za pobicie A. P. (2), w sytuacji gdy starał się ukryć nóż (zresztą według niego należący do pokrzywdzonego!) w sytuacji gdy chciał aby winę wziął na siebie R. W. i w sytuacji, gdy obiektywny dowód w postaci opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej wykluczał wersję wydarzeń podaną przez oskarżonego.

Sam fakt podawania konsekwentnie przez oskarżonego jednej wersji wydarzeń, nie uprawniał, jak wyraźnie chciał tego apelujący, do stwierdzenia, że jego relacja zasługiwała na wiarę. Jak to bowiem przedstawiono i jak zasadnie przyjął to Sąd I instancji, klóciła się ona z wymową prawidłowo ocenionych innych dowodów. Należy też podkreślić, że apelujący był niekonsekwentny, albowiem z jednej strony zarzucał Sądowi I instancji błędne uznanie zeznań świadka H. P. (2) za konsekwentnych i spójnych i w konsekwencji wiarygodnych, a z drugiej strony odwoływał się w wielu elementach do ich treści. Co więcej niewiarygodności zeznań pokrzywdzonego upatrywał w sprzeczności z relacjami właśnie H. P. (2) i to co do kwestii tła zajścia i szarpaniny, a właśnie te elementy głównie wynikały z relacji wymienionego

świadka. Być może apelujący upatrywał wadliwej oceny zeznań H. P. (2) w części, w której relacjonowała ona wypowiedzi i zachowanie oskarżonego po czynie, ale skoro ta przedstawiała okoliczności zarówno korzystne dla oskarżonego, jak i dla niego niekorzystne, to nie sposób było uznać, aby bezpodstawnie pomawiała tego ostatniego. W konsekwencji ocena tego dowodu dokonana przez Sąd I instancji jawiła się jako prawidłowa, podobnie jak zeznań J. B.. Wprawdzie Sąd I instancji tym ostatnim nie dał wiary, ale nawet gdyby uznać je za wiarygodne, chociażby ze względu na ich pochodzenie od osoby bezstronnej, to nie zmienia to wniosku, że zwarta w nich relacja, ze wskazanych wyżej powodów, nie mogła stanowić podstawy ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu zajścia.

Automatycznie w sprawie nie wystąpiły tego rodzaju wątpliwości,

których nie dałoby się wyjaśnić w oparciu o ocenę dowodów dokonaną zgodnie z regułami określonymi w art. 7 k.p.k. i które nakazywałyby sięgnięcie po zasadę określoną w art. 5 § 2 k.p.k. Trzeba przy tym podkreślić, że apelujący podniósł dwa sprzeczne zarzuty, albowiem zarzut obrazy tego ostatniego przepisu można podnieść jedynie w sytuacji, gdy pomimo prawidłowej oceny dowodów, pojawiły się nie dające się usunąć wątpliwości, a sąd nie sięgnął po regułę określoną w art. 5 § 2 k.p.k. Tymczasem apelujący wskazywał na liczne wady w zakresie oceny dowodów co wykluczało możliwość podniesienia jednocześnie i w odniesieniu do tych samych dowodów i wynikających z nich okoliczności, zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k.

Wniosek

Ponieważ wnioski podniesione w apelacji faktycznie łącznie odnosiły

# zasadny

# częściowo zasadny

się do wszystkich podniesionych zarzutów, dlatego zostały tylko jeden raz przedstawione w tym miejscu.

# niezasadny

Apelujący wniósł o:

„przyjęcie kwalifikacji, iż oskarżony działała w ramach obrony koniecznej z ewentualnym uznaniem, iż doszło do przekroczenia jej granic i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia,

ewentualnie o zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie z podstawy skazania art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i ocenę zachowania oskarżonego pod kątem wypełnienia znamion z art. 156 § 1 lub § 2 k.k. i wymierzenie kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia,

ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania do Sądu I instancji”.

<p>Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Wobec nieuwzględniania wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, w tym obraży art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. oraz wobec braku wystąpienia uchybień, które sąd winien uwzględnić z urzędu, brak było podstaw do uwzględnienia podstawowych wniosków o zmianę zaskarżonego wyroku, jak i wniosku o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.</p>			
<p>3.2.</p>	<p>zarzut obraży przepisów prawa procesowego mająca wpływ na treść orzeczenia, a to „art. 170 § 1 pkt. 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego oskarżonego o przesłuchanie świadka M. F. uznając go za niepotrzebny, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu miało</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy bowiem w/w świadek posiadał wiedzę na temat zdarzenia i spotkania oskarżonego z R. W. bezpośrednio po zdarzeniu”.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Nie zasługiwał również na uwzględnienie zarzut obrazy art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o przesłuchanie M. F.. Zgodnie bowiem z treścią apelacji, świadek ów miałby przedstawić okoliczności dotyczące przebiegu zdarzenia uzyskane od R. W., który spotkał się z oskarżonym po zajęciu i ustalenie czy faktycznie te ostatni próbował zrzucić na niego winę (tak wynikało z analizy treści zarzutu i jego uzasadnienia). Tymczasem we wniosku o dopuszczenie rozważanego tutaj dowodu (k. 324)			

wskazano, że M. F. miałyby zostać przesłuchana na okoliczność niewiarygodności relacji H. P. (2), która miała bronić R. W.. Ta ostatnia zatem teza dowodowa wskazywała na inny cel przesłuchania wnioskowanego świadka, niż wskazano w apelacji, a to na chęć oceny wiarygodności relacji H. P. (2) i pod tym kątem została rozpoznana przez Sąd I instancji, który zasadnie stwierdził, że kwestia ta nie podlega dowodzeniu i jest przynależna sądowi (k. 335v). Wprawdzie na rozprawie obrońca oskarżonego dodał, że M. F. miałyby wypowiedzieć się na temat relacji jakie na temat zajścia złożył jej R. W., który rozmawiał z oskarżonym, ale przecież w toku postępowania przesłuchano samego R. W., który opisał treść rozmowy z oskarżonym po czynie, a więc Sąd dysponował w tym zakresie relacją z pierwszej ręki. Co więcej, nie bardzo wiadomo dlaczego H. P. (2) miałyby



kłamać i bronić w ten sposób R. W., skoro ten nie uczestniczył w zdarzeniu i żadna odpowiedzialność karna mu nie groziła. Oddalenie zatem w tych realiach rozważanego tutaj wniosku dowodowego jawiło się jako w pełni zasadne, albowiem dowód ten nie mógł mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Trzeba przy tym podkreślić, że podstawą rozważanego tutaj rozstrzygnięcia Sądu I instancji nie była przesłanka określona w art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., a tym samym zarzucanie obrazy także tego przepisu było zupełnie nieuzasadnione.

Wniosek

Patrz punkt 3.1

# zasadny

# częściowo zasadny

# niezasadny

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Patrz wyżej

3.3.	<p>zarzuty obraży przepisów prawa materialnego, a to</p> <p>„a) art. 25 § 1 i § 2 k.k. poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przyjęcie, iż oskarżony działał w obronie koniecznej odpierając bezpośredni i bezprawny zamach na jego życie grożący mu ze strony B. B. (1) ewentualnie na przyjęcie, iż przekroczył on granice tej obrony,</p> <p>b) art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy w sprawie nie pozwalał na przyjęcie powyższej kwalifikacji prawnej”</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Nie zasługiwał również na			

uwzględnienie  
zarzut obrazy art. 25  
§ 1 i 2 k.k. Zauważyć  
bowiem należy,  
że zarzut obrazy  
prawa materialnego  
podnieść można  
jedynie wówczas,  
gdy pomimo  
prawidłowej oceny  
dowodów i  
prawidłowych  
ustaleń faktycznych,  
sąd dokonał  
wadliwego aktu  
subsumpcji.  
Tymczasem,  
apelujący obok  
zarzutu obrazy  
prawa materialnego  
podniósł  
jednocześnie zarzuty  
wadliwej oceny  
dowodów i w  
konsekwencji  
wadliwych ustaleń  
faktycznych i to  
co dowodów i  
okoliczności  
związanych z  
ewentualnym  
działaniem przez  
oskarżonego w  
warunkach obrony  
koniecznej. Z  
formalnego zatem  
punktu widzenia  
jednoczesne  
podniesienie owych  
zarzutów było  
niemożliwe.  
Pomijając jednak  
tą ostatnią kwestię,  
stwierdzić należy,  
że skoro jak to  
wyżej stwierdzono,  
zasadnie Sąd I  
instancji uznał za  
wiarygodne  
zeznania

pokrzywdzonego i m.in. na nich oparł rozstrzygnięcie w sprawie, to automatycznie traciły na znaczeniu wszelkie wywody dotyczące działania przez oskarżonego w obronie koniecznej z ewentualnym przekroczeniem jej granic. Po prostu z wiarygodnych zeznań pokrzywdzonego wynikało, że to on został niespodziewanie zaatakowany i ugodzony nożem, a tym samym, że oskarżony nie odpierał bezpośredniego i bezprawnego ataku na dobro chronione prawem. Z tych samych powodów, jak również przy uwzględnieniu przedstawionych niżej wywodów (pkt 3.4) brak było podstaw do rozważania zakwalifikowania czynu oskarżonego „pod kątem wypełnienia znamion z art. 156 § 1 i § 2 k.k.”

Wniosek

Patrz punkt 3.1

# zasadny

# częściowo zasadny

	# niezasadny		
Zwiąże o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Patrz wyżej			
3.4.	<p>zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych polegających na przyjęciu, że:</p> <p>„a) oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, iż oskarżony działał w ramach obrony koniecznej z przekroczeniem jej granic, o czym w szczególności świadczą wyjaśnienia oskarżonego, ale również zeznania świadka H. P. (1), która zeznała, iż widziała u oskarżonego zadrapania na plecach bezpośrednio po zdarzeniu,</p> <p>b) oskarżony miał zamiar dwukrotnie ugodzić nożem pokrzywdzonego, czego jednak nie</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

	<p>zdołał zrobić ze względu na ucieczkę pokrzywdzonego, podczas gdy oprócz relacji pokrzywdzonego, która różniła się w znacznym stopniu na różnych etapach, brak innych dowodów weryfikujących te zeznania, a którym oskarżony stanowczo i konsekwentnie zaprzeczał,</p> <p>c) charakter obrażeń i miejsce usytuowania zadanego ciosu świadczą o istnieniu u oskarżonego zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonego, podczas gdy pokrzywdzony miał wyłącznie jedno obrażenie ciała zadane w wyniku szamotaniny a oskarżony nie wykonywał żadnych innych czynności zmierzających do pozbawienia życia pokrzywdzonego mimo że miał taką możliwość”</p>		
<p>Zwiąźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			

Nie zasługiwały także na uwzględnienie zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych co do zamiaru działania oskarżonego (zabójstwa) co do zamiaru dwukrotnego ugodzenia nożem pokrzywdzonego przez oskarżonego oraz co do tego, że rodzaj i charakter obrażeń pokrzywdzonego wskazują na działanie przez oskarżonego z zamiarem zabójstwa. Ponieważ wszystkie owe zarzuty związane są z kwestią ustalenia zamiaru działania oskarżonego, dlatego omówione zostały razem.

W pierwszej zatem kolejności odwołać się należało do przedstawionych już wyżej wywodów dotyczących rozbieżności w relacjach pokrzywdzonego co do podjęcia przez oskarżonego powtórnej próby ugodzenia pokrzywdzonego nożem. Skoro, jak to wcześniej stwierdzono, zasadnie Sąd I

instancji ustalił, że oskarżony wykonał drugi zamach nożem, to prawidłowo uznał ten element jako wskazujący na zamiar i to bezpośredni zabójstwa. Skoro bowiem ktoś po zadaniu już jednego i to celnego ciosu nożem, próbuje zadać kolejny, to w ten sposób jednoznacznie wskazuje, że dąży do dokonania zabójstwa i skutek ten chce osiągnąć.

Dalej, zgadzając się z apelującym, że zamiar działania sprawcy winien być oceniany nie tylko na podstawie okoliczności przedmiotowych, ale także tła zajścia, motywów działania, czy zachowania sprawcy po czynie, jednocześnie stwierdzić należy, że właśnie suma owych okoliczności w pełni uprawniała Sąd I instancji do ustalenia, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa. Po pierwsze bowiem użył ona bardzo niebezpiecznego narzędzia jakim jest nóż i to o



dość długim ostrzu bo wynoszącym 9 cm. Samo już zatem operowanie tak niebezpiecznym przedmiotem i to w okolicy szyi wskazywało na zamiar zabójstwa. Po drugie oskarżony zadał owym nożem cios w prawą stronę szyi, a więc w miejsce, w którym znajdują się bardzo wrażliwe i newralgiczne dla życia człowieka organy. Po trzecie, wiedząc w jakie miejsce wbił pokrzywdzonemu nóż oraz mając świadomość, jak takie działanie mogło być destrukcyjne, ponowił atak, a nawet przez chwilę gonił pokrzywdzonego trzymając nóż w ręce. Takie zatem zachowanie nie pozostawiało nawet cienia wątpliwości, że oskarżony nie tylko przewidywał i godził się na zgon pokrzywdzonego, ale po prostu do celu tego zmierzał i dlatego chciał zadać kolejny cios. Po czwarte, wbrew wywodom apelującego, stwierdzić należy, że jakkolwiek same w sobie obrażenia

jakich doznał  
pokrzywdzony  
naruszały  
funkcjonowanie  
organów jego ciała  
na okres powyżej  
siedmiu dni, to  
jednak, brak dalej  
idących skutków,  
przy uwzględnieniu  
głębokości kanału  
rany (10 cm),  
jego umiejscowieniu  
i przecięciu naczynia  
żylnego, któremu  
towarzyszyło  
intensywne  
krwawienie, uznać  
należy za wynik  
szczególnego zbiegu  
okoliczności. Po  
piąte właśnie tło  
zajścia oraz  
zachowanie  
oskarżonego po  
czynie wskazywało  
dodatkowo na  
zamiar zabójstwa  
w jego działaniu.  
Oskarżony posiadał  
bowiem ewidentny  
motyw do dokonania  
zabójstwa, a to  
zemstę za pobicie  
A. P. (2) dzień  
wcześniej przez  
pokrzywdzonego.  
Wydaje się, że  
apelujący odwoływał  
się do motywu  
działania  
oskarżonego  
opierając się  
bezkrytycznie na  
jego wyjaśnieniach  
co do tego, że to  
pokrzywdzony groził  
nożem i żądał  
wydania pieniędzy,  
a ugodzenie miało

faktycznie charakter przypadkowy w czasie szarpaniny, jak również na pewnych wypowiedziach dotyczących narkotyków jako tła zajścia. Tymczasem, jak to zasadnie stwierdził Sąd I instancji, zdarzenie przebiegało zupełnie inaczej i to oskarżony z zemsty za wcześniejsze pobicie A. P. (2) zaatakował nożem pokrzywdzonego. Motyw zatem działania oskarżonego i jego tło przemawiały za ustalonym przez Sąd I instancji zamiarem bezpośrednim zabójstwa. Zresztą oskarżony ewidentnie „wywabił” pokrzywdzonego w odludne miejsce na torach, co dodatkowo na taki zamiar jego działania wskazywało. Wreszcie zachowanie oskarżonego po czynie nie pozostawiało jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie. Oskarżony bowiem nie tylko twierdził, że ugodził pokrzywdzonego nożem w szyję za pobicie A. P. (2),

co samo w sobie wskazywało na to, jaki był rzeczywisty przebieg zajścia i jaki był motyw działania oskarżonego, ale jeszcze kilku osobom podał, że zabił B. B. (1). Te ostatnie zaś wypowiedzi w połączeniu z tym, że oskarżony starał się ewidentnie pozbyć noża, a nawet przerzucić odpowiedzialność na inną osobę, najdokładniej oddawały to jak cel swojego działania i jego efekt oceniał sam oskarżony, a tym samym stanowiły istotny element oceny strony podmiotowej działania M. Ć.. Ostatecznie zatem, wszystkie owe okoliczności w pełni uprawniały Sąd I instancji do ustalenia, że oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem zabójstwa.

Wniosek

Patrz punkt 3.1

# zasadny

# częściowo zasadny

# niezasadny

Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo

zasadny albo niezasadny.			
Patrz wyżej			
3.5.	zarzut rażącej niewspółmierności kary „w wymiarze 14 lat pozbawienia wolności, podczas gdy dotychczasowy tryb życia, dobra opinia w miejscu zamieszkania oskarżonego, nie uzasadniają przyjęcia kary na tak wysokim poziomie”	# zasadny  # częściowo zasadny  # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Wreszcie, jako niezasadny jawił się zarzut rażącej niewspółmierności (surowości) kary. Aby bowiem skuteczne podnieść taki zarzut należało wykazać, że pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a kara jaką należałoby wymierzyć przy prawidłowym uwzględnieniu przesłanek określonych w art. 53 k.k. zachodziłaby rozbieżność i to o charakterze zasadniczym, rażącym. Taka zaś			

sytuacja, wbrew wywodom apelacji, nie miała miejsca w przypadku oskarżonego. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że Sąd I instancji miał na uwadze wszystkie wskazane przez autora środka odwoławczego okoliczności, które jego zdaniem winny skutkować wymierzeniem łagodniejszej kary, a to opinię jaką oskarżony posiada obecnie w miejscu zamieszkania oraz fakt, że działanie oskarżonego stanowiło usiłowanie, a nie dokonanie przestępstwa zabójstwa. Zasadnie jednak okoliczności tych nie przeceniał i w efekcie wymierzył karę adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia zawinienia oskarżonego oraz celów kary, jakie ta ma spełniać w zakresie prewencji indywidualnej i kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

I tak, apelujący zupełnie przemilczał bardzo duży stopień społecznej szkodliwości czynu.

Oskarżony bowiem dopuścił się zamachu na jedno z najbardziej chronionych dóbr, a to życie człowieka. Jednocześnie, kierował się ewidentnym motywem zemsty, a więc motywem zasługującym na potępienie. Niewątpliwie także, jak zasadnie wskazał na to Sąd I instancji, zaplanował całe działanie, skoro zabrał ze sobą nóż, udał się do domu pokrzywdzonego i ewidentnie wyprowadził pokrzywdzonego w ustronne miejsce, gdzie dokonał ataku. Także stopień zawinienia oskarżonego był bardzo duży skoro działał on umyślnie i to w zamiarze bezpośrednim zabójstwa. Nie sposób też pominąć zachowania oskarżonego po czynie, kiedy to nie tylko nie wyrażał jakiegokolwiek skruchy, czy żalu, ale wręcz starał się zatrzeć ślady przestępstwa, a nawet przerzucić odpowiedzialność na inną osobę. Niezależnie od powyższego zauważyć należy,

że oskarżony był wcześniej sześciokrotnie karany sędownie, co w sposób oczywisty wskazuje na nieskuteczność dotychczasowych kar i konieczność orzeczenia obecnie kary w takim rozmiarze, by wreszcie zniechęciła oskarżonego do wchodzenia w konflikty z prawem oraz by dawała szanse na podjęcie odpowiednio długich i wreszcie skutecznych działań resocjalizacyjnych. W tej sytuacji nie sposób było przeceniać pozytywnej opinii jaką oskarżony posiada w miejscu zamieszkania oraz faktu wykonywania przez niego pracy. Ta ostatnia okoliczność stanowi bowiem normalną powinność każdego dorosłego człowieka i nie stanowi jakiegś nadzwyczajnej przesłanki, która winna oskarżonego szczególnie premiować. Jeżeli chodzi natomiast o opinię z miejsca zamieszkania, to jak widać nie przekłada się ona w jakikolwiek sposób na szacunek oskarżonego do porządku prawnego.



Także to, że przez ostatnie lata oskarżony nie wchodził w konflikty z prawem nie mogło skutkować uznaniem wymierzonej kary jako nadmiernie surowej. Widać bowiem, że oskarżony jedynie przez pewien czas potrafił wytrwać w poszanowaniu dla porządku prawnego oraz, że pomimo takiej sytuacji nie zawahał się on podjąć próby zabicia człowieka i to w ewidentnym akcie zemsty. Wreszcie to, że działanie oskarżonego szczęśliwie zakończyło się na fazie usiłowania w świetle przedstawionych wyżej okoliczności nie mogło skutkować dalszym złagodzeniem kary. Sąd I instancji zresztą miał tą okoliczność na uwadze, a wymierzenie kary w podstawowym jej wymiarze, chociaż bliżej górnej jej granicy, niewątpliwie stanowiło tego odzwierciedlenie.

Jak to już wcześniej też stwierdzono, orzeczone przez Sąd

I instancji kara w należyтым stopniu uwzględnia cele indywidualnoprzewencyjne.

Z jednej bowiem strony jest na tyle surowa, że powinna wreszcie zniechęcić oskarżonego od naruszania porządku prawnego, a z drugiej strony daje możliwość odpowiednio długiego oddziaływania resocjalizacyjnego, by wyrobić w oskarżonym nawyk szacunku dla obowiązujących norm społecznych i prawnych. Nie sposób też uznać aby była niewłaściwa z punktu widzenia kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Z jednej bowiem strony jest na tyle surowa, że wskazuje, iż Państwo zwalcza działania bardzo niebezpieczne, dąży do wyeliminowania samosądów i chroni życie i zdrowie obywateli, a z drugiej strony podejmuje na tyle długofalowe działania, by wreszcie powstrzymać sprawców przed popełnianiem kolejnych przestępstw i

<p>wdrożyć ich do szacunku dla prawa.</p> <p>Ostatecznie zatem orzeczona kara nie mogła uchodzić za karę szczególnie, rażąco surową, a tym samym rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym zakresie należało zaaprobować.</p>		
Wniosek		
Patrz punkt 3.1	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Patrz wyżej		
4. <b>OKOLICZNOŚCI  PODLEGAJĄCE  UWZGLĘDNIENIU  Z URZĘDU</b>		
4.1.		
Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności		
5. <b>ROZSTRZYGNIECIE</b>		

<b>SĄDU ODWOŁAWCZEGO</b>	
<b>0.15.1. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji</b>	
<b>0.15.1.1.</b>	Przedmiot utrzymania w mocy
<p>Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2020 r., sygn. akt III K 244/19 uznający M. Ć. za winnego tego, że dnia 24 lutego 2019 r. w T. na torowisku w okolicy dworca PKP przy ul. (...), chcąc pozbawić życia B. B. (1), ugodził go nożem w szyję, którego to w celu pozbawienia życia nie osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia i udzielenie mu niezwłocznej pomocy medycznej, powodując jednocześnie w opisany sposób u B. B. (1) obrażenia ciała w postaci rany klutej prawej, bocznej, dolnej okolicy szyi z kanałem penetrującym na głębokość ok. 10 cm w tkanki miękkie szyi poprzez przebicie mięśnia</p>	

mostowo-  
obojczykowo-  
sutkowego prawego  
z uszkodzeniem  
naczynia żylnego,  
które to obrażenia  
spowodowały  
naruszenie  
czynności narządu  
ciała jakim są  
mięśnie szyi oraz  
uogólniony rozstrój  
zdrowia B. B. (2)  
na okres powyżej dni  
siedmiu, tj. winnego  
popęlnienia  
przestępstwa  
określonego w art. 13  
§ 1 k.k. w zw. z art.  
148 § 1 k.k. w zb. z  
art. 157 § 1 k.k. w zw.  
a art. 11 § 2 k.k., za  
które na podstawie  
art. 14 § 1 k.k. w  
zw. z art. 148 § 1  
k.k. w zw. z art. 11  
§ 3 k.k. wymierzono  
mu karę 14  
lat pozbawienia  
wolności.

Zwiążle o powodach  
utrzymania w mocy

Nie uwzględniono  
żadnego zarzutu  
podniesionego przez  
apelującego. Nie  
ujawniły się także  
przesłanki  
nakazujące zmianę  
lub uchylenie  
wyroku z urzędu.

**0.15.2. Zmiana  
wyroku sądu**

<b><i>pierwszej instancji</i></b>			
0.0.15.2.1.	Przedmiot i zakres zmiany		
Zwięźle o powodach zmiany			
<b><i>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</i></b>			
<b><i>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</i></b>			
5.3.1.1.1.		# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze			

wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiąże o powodach uchylenia			
<b>0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania</b>			
<b>0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku</b>			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
pkt II	W związku z występowaniem w sprawie obrońcy z urzędu w osobie adwokata P. J., należało stosownie do treści § 2 pkt 1, § 4 ust. 1, 2 i 3 i § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej		

	<p>udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 j.t.) zasądzić na rzecz wymienionego wyżej adwokata koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym w wysokości 738 zł (wraz z podatkiem VAT). Taka wysokość ustalonej stawki wynikała z uwzględnienia niezbyt dużego stopnia złożoności sprawy i wielkości nakładu pracy związanego z udziałem w postępowaniu odwoławczym.</p>	
<b>6. Koszty Procesu</b>		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
punkt III	<p>Wobec nieuwzględnienia apelacji obrońcy oskarżonego, koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym winien ponieść oskarżony (art. 636 § 1 k.p.k.). Uwzględniając jednak dość długi okres izolacji oskarżonego, brak</p>	



	istotnego majątku oraz istotnie ograniczone możliwości zarobkowe, należało uznać, że uiszczenie należności sądowych byłoby dla niego nadmiernie uciążliwe (art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych).
<b>7. PODPIS</b>	
SSA Małgorzata Jankowska SSA Maciej Żelazowski SSA Stanisław Stankiewicz	

<b>0.11.3. Granice zaskarżenia</b>	
Kolejny numer załącznika	1
Podmiot wnoszący apelację	obrońca oskarżonego M. Ć.
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 17 stycznia 2020 r., sygn. akt III K 244/19, uznający M. Ć. za winnego tego, że dnia 24 lutego 2019 r. w T. na torowisku w okolicy dworca PKP przy ul. (...), chcąc pozbawić życia B. B. (1), ugodził go nożem w szyję, którego to w celu pozbawienia życia nie

	<p>osiągnął z uwagi na ucieczkę pokrzywdzonego z miejsca zdarzenia i udzielenie mu niezwłocznej pomocy medycznej, powodując jednocześnie w opisany sposób u B. B. (1) obrażenia ciała w postaci rany klutej prawej, bocznej, dolnej okolicy szyi z kanałem penetrującym na głębokość ok. 10 cm w tkanki miękkie szyi poprzez przebicie mięśnia mostowo-obojęzyczkowo-sutkowego prawego z uszkodzeniem naczynia żylnego, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała jakim są mięśnie szyi oraz uogólniony rozstrój zdrowia B. B. (2) na okres powyżej dni siedmiu, tj. winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. a art. 11 § 2 k.k., za które na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzono mu karę 14 lat pozbawienia wolności.</p>		
<p><b>0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia</b></p>			
<p># na korzyść # na niekorzyść</p>	<p># w całości</p>		
<p># w części</p>	<p>#</p>	<p>co do winy</p>	
<p>#</p>	<p>co do kary</p>		

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
<b>0.11.3.2. Podniesione zarzuty</b>		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
<b>0.11.4. Wnioski</b>			
#	uchylenie	#	Zmiana